

# EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 11-go MARCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 70

## Urzednicy celni na czele bandy złodziejskiej

12 samochodów skradzionych z magazynu celnego na dworcu gdańskim w Warszawie przez urzedników

Warszawa, 11 marca. (Tel. od własnego korespondenta). Policja warszawska wykryła po kilkutygodniowym dochodzeniu szajkę zorganizowanych złodziei magazynów celnych i kolejowych na dworcu gdańskim. Szajka ta składała się z dozorców tych magazynów, oraz urzedników celnych. Przeprowadzona rewizja dała nadszkodziane rezultaty. U wszystkich członków bandy znaleziono w większej ilości

towary skradzione z magazynów, a przed stawiające kolosalną wartość. Kradziezo nawet takie rzeczy jak beczki wina, paczki po 800 gilz do nabojeów dubeltówkowych. Na czele bandy stał główny magazynier składów celnych na dworcu gdańskim w Warszawie Konrad Hanke. Złodzieje kradli przeważnie towary nie wykupywane przez klientelę i mogli czynić to bezkarnie przez dłuższy czas ze względu na system władz celnych

przy likwidowaniu niewykupionych towarów. Między innymi szajka w ciągu ostatniego półtora roku SKRADŁA NIEWYKUPIONYCH 12 SAMOCHODÓW. Dyrekcja cel w Warszawie powołała dwóch specjalnych ekspertów, którzy mają zbadać wysokość szkód i strat, gdyż doliczając samochody i olbrzymie ilości owoców suma skradzionych przedmiotów dojść może do miliona zł.

**Bełna tabela loterii**  
na str. 4-cj

**Sklepy będą częściowo zamknięte od 4 do 7 popoł.**

Łódź, 11 marca. W ciągu dnia wczorajszego odbywały się w Łodzi narady we wszystkich stowarzyszeniach kupieckich celem zajęcia stanowiska w sprawie proklamowanego przez kupiectwo warszawskie na dzień dzisiejszy strejku protestacyjnego przeciwko nadmiernym podatkom. Na konferencjach tych jednak żadnych decydujących uchwał nie powzięto. Wobec powyższego grupa kupców łódzkich postanowiła nieoficjalnie propagować strejk protestacyjny. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia grupa ta skomunikowała się z ogółem kupiectwa posiadającego przedsiębiorstwa na ul. Piotrkowskiej i spowodowała ich nieoficjalną uchwałę, że dziś w godzinach popołudniowych pomiędzy 4 a 7 zamkną swe sklepy na znak protestu przeciwko zbyt wielkim ciężarom podatkowym.

### Służąca zaduszona gryzącym dymem

Warszawa, 11 marca. (Tel. od wł. korespondenta). W mieszkaniu domu przy ul. Chmielnej 31 Zygmunt Zandman poczuł w pewnej chwili dym. Po chwili skonstatował, że dym wydobywał się z kuchni. Po otworzeniu drzwi okazało się, że cała kuchnia była wypełniona gęstym dymem. Na zapalanej maszynie gazowej stał kubek z tlejącą się bielizną. Na łóżku leżała nieprzytomna służąca. Jak się okazało służąca Genowefa Skonieczna prała wczoraj bieliznę i wieczorem postawiła na maszynie gazowej garnek z bielizną do przegotowania. Będąc zmęczona. Skonieczna zasnęła po chwili a tymczasem woda wyparowała z garnka i bielizną poczęła się tlić. Tlejąca się bieliznę szybko ugaszono, lecz Skonieczna leżała już bez przytomności na swym łóżku. Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się jej przywrócić już życia. Zmarła ona zaduszona gryzącym dymem w czasie snu.

### Wiceprez. Wieliński skarży robotników

Dziś rozpoczął się proces w sądzie grodzkim

Łódź, 11 marca. Dziś o godzinie 10 rano w sądzie grodzkim w Łodzi rozpoczął się jedyny w swoim rodzaju proces, który w historii robotniczej Łodzi notowany jest po raz pierwszy. Mianowicie na ławie oskarżonych zasiadli delegaci robotników sezonowych, oskarżeni przez wiceprezydenta dr. Wielińskiego o to, iż domagali się, znajdując się w gmachu magistratu przy Pl. Wolności 14, przyjęcia ich przez wiceprez. Wielińskiego, któremu chcieli przedstawić rezolucję wiecu 3000 robotników sezonowych i prosić o pomoc w ciężkiej sytuacji materialnej. Wiceprez. Wieliński uważał jednak, że nie wypada, by przedstawiciel magistratu socjalistycznego, jeden z przywódców partyjnych, przyjmował u siebie tak liczną delegację robotników i kazał usu-

nać ją siłą z magistratu oraz zaskarżył do sądu o wtargnięcie do gmachu. Sprawa ta wywołała w swoim czasie wielkie wzburzenie wśród ogółu robotników łódzkich, którzy uważali, że szajka zupełnie słusznie, że przywódca partii robotniczej nie powinien być postać w ten sposób z przedstawicielami 3000 robotników, przybyłych do magistratu z prośbą o pomoc. Epilog tej niezwyklej sprawy, który rozpoczął się w dniu dzisiejszym w sądzie grodzkim, wywołał w robotniczej Łodzi wielkie zainteresowanie.

### Prem. Bartel świadkiem w procesie Seinfelda

Warszawa, 11 marca. W związku z opracowywaniem aktu oskarżenia i zbliżającym się terminem procesu w głosnej aferze podsłuchania rozmowy telefonicznej między Prezydentem Mościckim a premierem Bartlem przez Seinfelda, dowiadujemy się, że obrona Seinfelda powołała szereg świadków, a m. in. prezesa Rady ministrów prof. dra Kazimierza Bartla, z polecenia którego przekazano sprawę władzom sądownym.

### Pos. Rauscher powrócił do Warszawy

Traktat będzie podpisany w 6. tygodniu  
Warszawa, 11 marca. (Tel. od wł. korespondenta) Dziś rano powrócił z Berlina do Warszawy poseł niemiecki dr. Rauscher. Dr. Rauscher konferował w Berlinie z przedstawicielami swego rządu, a wczoraj przyjęty był przez prez. Hindenburga, któremu zreferował tekst traktatu handlowego. Podpisanie traktatu oczekiwane należy w ciągu kilku dni najbliższych.

Projektuje się założenie w Warszawie centrali na Polskę „Dresdner Banku“ z oddziałami w Poznaniu i Łodzi.

### Awantury na ul. Rokicińskiej

Młodzieniec poraniony przez poborowych

Łódź, 11 marca. W ciągu całego ubiegłego tygodnia ulica Rokicińska była widownią ciągłych awantur i bójek, wywoływanych przez grupkę młodzieńców w wieku poborowym, wcielonych obecnie do wojska. Awantury te, które przybierały coraz poważniejszy charakter, doprowadziły w końcu do krwawej zbrodni. W dniu wczorajszym Kazimierz Wałęski, Rokicińska 101, solidny i spokojny młodzieniec udał się na amatorskie przedstawienie, mające się odbyć w jednym z mieszkań domu przy ulicy Rokicińskiej 54. Gdy znalazł się w tej kamienicy powiedziano mu, iż spektakl nie dojdzie do skutku, wobec czego zatrzymał się przed brama, nie wiedząc, do kąd pójść. W tej chwili obok wskazanego domu

przeszło kilku poborowych, uzbrojonych w grube drągi. Jeden z nich bez żadnego powodu, rzucił się na Wałęskiego i powalił go na ziemię. Gdy młodzieniec chciał się podnieść z chodnika, otrzymał pięć głębokich ciosów, zadanych nożem i stracił przytomność. Napastnicy zdołali zbiec. Przechodnie obawiali się ich zatrzymać, gdyż awanturnicy grozili śmiercią każdemu, kto się wtargnie do ich spraw. Do rannego wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził iż doznał on ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Policja wdrożyła dochodzenie w wyniku którego przytrzymała kilku osobników, jako przypuszczalnych sprawców napadu.

### Ojciec został ciężko ranny stając w obronie swych synów

Łódź, 11 marca. W dniu wczorajszym wojewódzki urząd śledczy otrzymał meldunek o krwawej zbrodni w Pabjanicach, której okoliczności były następujące: Na podwórzu domu przy ul. Moniuszki 27 wynikła bójka pomiędzy czterema młodzieńcami w wieku od 16 do 18 lat. Gdy awantura poczęła przybierać coraz gwałtowniejszy charakter, nadbiegł loka-

tor tej kamienicy, 55-letni Eppel. P. Eppel widząc, iż wśród biorących udział w bójce znajdują się również jego synowie, usiłował rozdzielić walczących. W tej chwili dwaj z pośród młodzieńców, 18 letni Władysław Majchrzak i 18-letni Zygmunt Kolasa rzucili się z nożami na P. Eppela i zadali mu szereg ran. P. Eppel doznał ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Zaalarmowane pogotowie w stanie beznadziejnym przewiozło go do szpitala. Kolasa i Majchrzak po dokonaniu krwawego czynu ukryli się gdzieś. Policja zdołała ich jednak odszukać. W czasie dochodzenia młodzieńcy przyznali się do napadu na Eppela i w cyniczny sposób podali okoliczności wypadku. Osadzono ich w więzieniu.

### 6 milj. bezrobotnych w Ameryce

Kryzys gospodarczy wzmağa się  
Londyn, 11 marca. Jak donoszą z New Yorku, cały szereg fabryk i zakładów przemysłowych w Stanach Zjednoczonych zaprowadził 5-dniowy tydzień roboczy z powodu rosnącego w zastraszający sposób bezrobocia. Liczba bezrobotnych sięga — jak to już donosiliśmy — cyfry 6 milionów.

Czy próbowałeś już

**ENRILO?**

przekonałeś się już, jak wyśmienicie ono smakuje!



Dziś uroczysta premiera

Dziś uroczysta premiera

Najpotężniejszy i najdroższy przebój Europy 1930. Reżyserji RYSZARDA OSWALDA

MIŁOSTKI HRABIEGO

# CAGLIOSTRO

Połączone arcydzieło filmowe na tle fantastycznych przygód głośnego Szarlatana XVIII-go wieku Józefa Balsamo.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Hans Stüwe  
Alfred Abel

Kowal Samborski  
Renee Heribel

Rina de Liquoro  
Ila Meery

MUZYKA M. LIDAUERA

Na pierwszy seans od godziny 4-ej do 6-ej po poł., w niedzielę od g. 12-ej do 3-ej po poł., wszystkie miejsca od 50 groszy. Passe-partout i wejściówki nieważne.

## Największy kpiarz na świecie

był znakomitym lekarzem, świetnym fizykiem i wynalazczym lekarzem

Dnia 2 b. m. minęło 20 lat od chwili narodzin t. zw. „Magnusa von Helmstedt” a prawdziwie radcy dworu i profesora Gotfrida Krysztofa Beireisa. Była to nie zmiernie ciekawa i charakterystyczna dla swej epoki postać łącząca w sobie niezwykle bogatą i wszechstronną wiedzę z pewnego rodzaju kuglarstwem szarlataneria zaprawionemi nielada kpiarstwem i blazenadą.

Człowiek ten posiadał nie mniej jak siedem ukończonych fakultetów i nie zajmując nigdy docentury, mianowany zostaje w r. 1759 zwyczajnym profesorem fizyki bez złożenia doktoratu, który kończy w 4 tygodnie po swej nominacji i drukuje tę pracę złotemi literami na błękitnym atlasie.

Całe swe życie osłania on niezwykłą tajemniczością i przebywa przez trzy lata poza granicami kraju, opowiadając następnie, iż odbył podróż naokoło świata, choć prawdopodobnie nie opuszczał przez cały ten czas brzegów Europy i najprawdopodobniej studiował w innych krajach chemię farbiarską, która posłużyła mu później do zdobycia majątku przez wynalezienie nowych farb i barwników przemysłowych.

Wmawia on następnie w całe swe otoczenie, iż posiadane złoto wyprodukowane jest przez sztucznie i zdobywa mu to miano alchemika.

Wspaniałe jego wykłady suto zarawione dozą ulubionej przezeń mistyfikacji. Każę on przez swego totumfackiego przynosić do sali wykładowej ciężkie worki ze słotem i zapewnia z zupełną powagą, że złoto owo jest jego własnej fabrykacji.

Zawierzany na dwór księcia Braunschweigu, który go obdarzał sympatją, Magnus von Helmstedt zjawia się tam w czarnym fraku, który ku niezwykłemu zdumieniu obecnych, zmienia podczas uczy swój kolor i staje się czerwony, po to, by przy deserze znowu zmienić się w szkarłatny.

Beireis posiada również swe własne muzeum osobliwości i w zbiorach jego znajdują się olbrzymie diamenty, które nazywa „Oczami świata” i utrzymuje, iż otrzymał je w podzięce od cesarza chińskiego, którego jako medyk wyleczył z ciężkiej choroby.

Diamenty te, rozumie się, są sztuczne i nie pokazuje on ich prawie nikomu, są

bowiem tak przechowywane, że opakowanie ich trwałoby musiało kilka godzin”.

Jakież więc było zdumienie Goethego, gdy podczas odwiedzin, jakie sławny ten pisarz złożył w r. 1805 Beireisowi w Helmstedt, ten po długich wahaniach i pertraktacjach oraz rozmaitych zastrzeżeniach, wyciągnął nagle owe słynne diamenty z kieszeni od spodni, błysnął niemi zdaleka przed oczyma dostojnego gościa i schował je z powrotem.

75-letni wówczas starzec zapewniał Goethego, iż posiada bezcenne obrazy, wśród których jest 8 Rafaelów, 10 Corregiów itp. ale pokazać ich nie może, gdyż znajdują się one w jego sypialni za pakowane i zwalone jeden na drugi i wydadzą się słabe sify.

Niezwykłemu temu kpiarzowi i kawalerzowi zastawiano niejednokrotnie pułapki, z których jednak potrafił się wywinąć z niepospolitą zręcznością i dowcipem.

Kiedyś gdy bawił u hrabiego Bethheim-Harbke, podsunęto mu jakiś papier zadrutowany chińskimi literami i poproszono o odczytanie i przetłumaczenie. Beireis wyjaśnił, iż jest to urywek słynnego chińskiego romansu i natychmiast opowiedział przeczytaną treść, która rzeczywiście okazała się niezmiernie ciekawa i oryginalna.

A później, gdy mu oznajmiono, że papier ten jest opakowaniem chińskich chustek, bliżej bez najmniejszego wahania odparł: „Chińczycy dla popularyzacji swych znakomitych autorów drukują ich utwory właśnie na papierze, który służy następnie do opakowania rozmaitych przedmiotów”.

Nawet do śmierci tego starego oryginała, który jednak poszczycić się mógł kolosalną wiedzą, przywiązana jest również następująca anegdota.

Opowiadają, że krytycznego dnia za prosił on był duże towarzystwo na obiad. Nagle podczas uczy gospodarz przeprosza swych gości, iż oddali się od stołu, ponieważ musi umrzeć. Zapowiedź ta wywołała ogólną wesołość i śmiech. Beireis przeszedł do sąsiedniego pokoju i położył się na łóżku. Drzwi do jadalni pozostały otwarte. Leżący na łóżku od czasu do czasu wtrącał się do rozmowy swych gości. Nagle zamknął, a

gdy po pewnym czasie zajrzano do sypialni, zastano go już martwego jak spooczywał na swem wspaniałem łożu z baldachimem, które stanowiło również jedną z osobliwości.

Magnus von Helmstedt nie może być jednak traktowany jedynie jako uczony dziwak i mistyfikator.

Był on znakomitym lekarzem o szerokiej praktyce, świetnym fizykiem i wynalazczym chemikiem i człowiekiem niezwyklej pracy. Biograf jego zapewnia że często nie spał on więcej nad 3 godziny na dobę. „Osiemdziesięcioletniemu starcowi, pisze on, żadna droga nie wydała się zbyt daleka i uciążliwa, żadna noc za ciemna, żadna godzina nie była dlań nieodpowiednia, żaden kąt zbyt zapadły, żadne schody za wysokie i żaden chorey nie był dlań za ubogi, by mu nie pospieszyć z natychmiastową pomocą”.

## Marzył o więzieniu Podpalał domy, by móc siedzieć za kratą

W tych dniach sąd parwski miał do rozstrzygnięcia sprawę niejakiego Mikolaja Billois, człowieka prawie 60-letniego, którego w śledztwie uważano zrazu za warjata.

Jednak lekarze psychiatrzy orzekli o nim, że nie jest wcale obłąkanym, lecz tylko pewnego rodzaju zniechęconym filozofem.

Jedynym bowiem marzeniem tego człowieka było dostać się do więzienia na całe życie. Zamknięty, jeszcze w młodych latach, za jakieś drobne przewinienie, zasmakował tak dalece w spokoju i karności więziennej, że po uwolnieniu myślał tylko o tem, ażeby się dostać z powrotem pod klucz.

Osiągnął to dwukrotnie w ten sposób, że podpalał domy i sam się potem zgłaszał na policję wnosząc oskarżenie przeciw sobie, a za każdym razem sprawował się w więzieniu tak wzorowo, że naprzykład podczas odbywania ostatniej kar. która opiewała na 10 lat, chciano go przedstawić do łaski i uwolnić znacznie rychlej. Kiedy go jednak zapytano o zdanie, oburzył się i zawołał:

## Ciekawa statystyka hazardu

w francuskich kasynach gry

Pisma francuskie ogłosiły ostatnio bardzo ciekawą statystykę, przedstawiającą zyski, jakie rząd francuski czerpie z hazardu, uprawianego w licznych francuskich kasynach gry. Ze statystyki tej wynika, iż na terenie Francji znajduje się obecnie 166 koncesjonowanych domów gry hazardowej. Większość z nich ma swe siedziby na francuskiej Rivierze. W roku ubiegłym dały wszystkie kasyna gry łączny dochód w wysokości około 160 milionów złotych. Ze sumy tej przypadło na skarb francuski 95 milionów złotych. Największe zyski dają kasyna gry w Nizy, oraz w Cannes i w Le Touquet. Mimo to jednak słynne kasyno w Monte Carlo, które — tak wiadomo — należy do księstwa Monaco, przewyższa znacznie kasyna francuskie — i dało samo w roku ubiegłym czysty zysk w wysokości blisko 30 milionów złotych.

— Co takiego? Mnie uwolnić? Czy tu żartują ze mnie? Mam prawo do 10 lat i potrafię skorzystać z tego prawa!..

Billois miał nadzieję, że przed upływem tego terminu umrze. Stało się jednak inaczej i wypuszczono go zdrowego i krzepkiego na wolność.

Znalazszy się pomiędzy ludźmi zwykłymi, Billois powędrował na południe, dotarł aż do Tuluzy, tam przebył kilka dni i puścił się w podróż powrotną do Paryża, a ponieważ pieniądze, zarobione w więzieniu, już się wyczerpały, prze myślał o dalszym sposobie życia.

Podczas swoich wędrówek w okolicy Paryża, zobaczył raz w polu odosobnioną stodołę. Położył się o paręset metrów w rowie i czekał noc, ażeby go chłopcy nieschwytali. Około północy wzniecił pożar i natychmiast pośpieszył do żandarmerji, gdzie oświadczył:

— Byłem zmęczony wiozącą po drogach i gościach, więc wzniciłem pożar, bo chcę, ażeby mnie skazano na dożywotnie więzienie.

Zwyczeniu temu tało się zadość.

# Chciał jechać na podbój Ameryki, lecz gdy ronił łyżę do kieliszka, panna Lucia skradła mu gotówkę

**Łódź, 11 marca.**

Ceniony strykowski grajek podwórzowy, Aleksander Majerczakowski, przyjechał do Łodzi na gościnne występy, spodziewając się, że w większym mieście zbiera trochę grosza. Nadzieja go nie zawiodła. W krótkim czasie mógł już sobie sprawić elegancki garnitur, w którym się tak świetnie prezentował ze wstępnym bojem zdobył serce dziewczyny kucharczki, Luci Spokójnej.

— Z tobą choćby na kraj świata! — mówiła mu już w czasie jednej z pierwszych „randek” — Tak mi się robi mar kotno w dotku, gdy grasz „Caluję twoją dłoń”.

— To się wie — odpowiedział dumny ze swego talentu muzyk — Nie ty pierwsza mi to mówisz. Tacy ludzie, jak ja, powinni występować zagranicą a nie obijać się po podwórzach. Pojedziesz ze mną, Luciu?

Dziewczyna z radości klasnęła w dłoń.

— Dziś już puszczam kantem moją panią i jedziemy w świat! — zawołała — Mam w Ameryce ciotkę, ona nam pomoże!

— A pieniądze na podróż? Bo ja znów tak dużo nie mam.

— To już moja sprawa! Ty jesteś artysta i później będziesz zarabiał...

Spotkali się nazajutrz, gotowi do podróży. Lucia miała przy sobie około 100 złotych, grajek zaś tylko 200.

— Cóż wy zrobicie z taką forszą — tłumaczył im jakiś znajomy. — Nie macie paszportu zagranicznego, ani szyfrkarty, a lego się znów tak łatwo nie dostaje. Czyście zupełnie głowy potracili?

Biedny muzyk zrozumiał, że piękny plan podróży do kraju dolarów nie da się zrealizować tak szybko, jak przypuszczał.

— Luciu kochana — rzekł do dziewczyny, która również straciła humor — Trudno, pójdziemy zalać robaka...

— Pójdziemy... Trudno, Olku...

## Wpadła do piwnicy

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Nowo-Projektowanej 9 wpadła do piwnicy 56-letnia staruszka Marja Oręwa. Doznała ona ciężkich potłuczeń. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiło poszkodowaną pod opieką domowników.

W knajpie siedzieli do rana. Majerczakowski grał na swej harmonji cygańskie romanse i ronił łyżę do kieliszka. Panna Lucia zachowywała się znacznie spokojniej. O świcie, gdy jej towarzysz już zupełnie nie wiedział, co się z nim dzieje, ściągnęła mu z kieszeni 200 złotych i ulotniła się.

Biedny muzyk nie miał nawet pieniędzy na uregulowanie rachunku, i musiał

pozostawić w knajpie swą harmonję.

Zawiedziony w swych najgorętszych uczuciach, udał się do komisariatu i złożył meldunek o kradzieży. Spokojną aresztowano. Okazało się, iż okradła ona również swą chlebodawczynię, zabierając jej 100 zł., które chciała użyć na podróż.

Sąd skazał dziewczynę na 8 miesięcy więzienia.

## 2 zł. za przechowanie palta Pomysłowy trick sprowadził złodziejka do kryminalu

**Łódź, 11 marca.**

— Czy mógłbym zostawić u pana palto? Za kilka dni je odbiorę, za fatywę zapłacę dwa złote — rzekł do pana Mikołaja Zacharjaszewicza jakiś nieznajomy, który wszedł do jego mieszkania.

Pan Zacharjaszewicz obejrzał od stóp do głów przybyłego. Nie wzbudził on w nim zaufania.

— Nie, odparł po chwili — Gdybym się już zgodził przechować pańskie palto, to nie wzięlbym za to pieniędzy. Zwróć się pan do kogo innego, ja nie robię takich interesów!..

Nieznajomy uklonił się grzecznie, przeprosił p. Zacharjaszewicza, że mu przeszkodził w pracy i ulotnił się.

Rozmowa, o której powyżej była mowa, toczyła się w godzinach porannych. W nocy pan Z. został okradziony. Złodzieje wytloczyli szybę w oknie pokoju i nie budząc nikogo z domowników, szychaczem wynieśli z mieszkania garderobę, wartości około dwóch tysięcy złotych.

Poszkodowany, meldując w komisariacie o kradzieży, opowiedział o dziwnej propozycji osobnika, który mu rano złożył wizytę. Gdy Z. skierowano do urzędu śledczego, poznął w albumie przestępców nieznajomego. Był nim notowany za włamanie i kradzież Antoni Chojnacki.

W czasie konfrontacji ze złodziejszkiem, p. Zacharjaszewicz nie miał żadnych wątpliwości, iż on właśnie zgłosił się doń z paltem.

Chojnacki początkowo twierdził kate gorycznie, że nie dokonał inkryminowanej mu kradzieży, lecz gdy w jego mie-

szkaniu znaleziono znaczną część garderoby pana Z., przestał się już wypierać tej „roboty”.

— Gdybym nie przyszedł z tym paltem, toby mnie nikt nie poznał — opowiadał — ale człowiek zawsze musi zrobić jakieś głupstwo. Chciałem zbadać rozkład mieszkania i przez to wpadłem.

Sąd, który rozważał sprawę Chojnackiego, skazał go na rok i sześć miesięcy więzienia.

## Krwawa masakra w karczmie Tajemniczy zbrodniarz ciężko zranił cztery osoby

**Łódź, 11 marca.**

Późnym wieczorem w osadzie Głuchów rozegrały się krwawe zajścia, których przebieg był następujący. Na poste runek policyjny przybiegła jakaś zdyszana niewiasta wołając, iż w karczmie mordują ludzi.

Gdy dwaj posterunkowi pobiegli do pobliskiego lokalu, ujrzeli rzeczywiście straszną scenę. W pierwszym pokoju wśród połamanych krzesel i potłuczonych butelek i kufli tarzali się we krwi trzej mężczyźni. W przyległym kurytarzyku leżał nieprzytomny karczmarz. Córka jego, jedyna osoba, która nie odniosła żadnych ran, była tak przerażona, iż nie mogła wydobyć ze siebie żadnego dźwięku.

Zaalarmowany lekarz opatrzył wszystkie poszkodowanych. Jeden z nich, który pierwszy powrócił do przytomności, oświadczył:

— Siedzieliśmy w trójkę przy stoliku przy drzwiach wejściowych. Nagle do knajpy wbiegł jakiś osobnik, którego nikt z nas nie znał i bez żadnego powodu rzucił się na nas z nożem. Nie zdążył

## Krwawy finał uroczystości rodzinnej

Wczoraj wieczorem w czasie uroczystości rodzinnej odbywającej się w mieszkaniu przy ul. Śląskiej 80 z nieustalonych dotychczas powodów wynikła ogołna bijatyka, której ofiarą padł 22-letni rzeźnik Alfred Lewi. Otrzymał on kilka ciosów zadanych kuchennym nożem. Pogotowie udzieliło poszkodowanemu pomocy lekarskiej.

## Otruć alkoholem

Wczoraj wieczorem na ulicy Zgierskiej znaleziono jakiegoś osobnika, zdającego słabe oznaki życia. Przeniesiono go do lokalu 3 kom. dokąd wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził, iż młody mężczyzna uległ zatruciu alkoholem. Nazwiska jego nie ustalono, gdyż nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów osobistych.

W czasie libacji odbywającej się w jednym z mieszkań przy ulicy Rzgowskiej ten sam los spotkał 26-letniego Władysława Skrzypeckiego (Szara 7). Zajeło się nim również pogotowie.

**KAZIMIERZ KRUKOWSKI W ŁODZI**

Filar teatru „Qui - Pro - Quo” w Warszawie, niezrównany wykonawca piosenek Lopka-Kazimierz Krukowski wystąpi raz jeden w „Casinie” na poranku, w niedzielę, dnia 16 marca, w rekordowym repertuarze humoru i śmiechu.

Obok Krukowskiego wystąpi pierwszorzędną zespół artystów scen warszawskich z Miłą Kamińską, Cywińskim, Pinińską i Rapaekim na czele.

**KINO - TEATR**  
**„BAJKA”**  
 Franciszkańska 31 a róg Brzezińsk.  
 Dojazd tramwajami 1. 6. i 14.  
 Od wtorku dn. 11 marca r. b.  
**Wielka epopea miłości i bohaterstwa**  
**HURAGAN**  
 Reżyserji Józefa Lejtesa. Twórcy obrazu „Z dnia na dzień” w rolach głównych  
**ZBYSZKO SAWAN**  
**RENETA RENEE**  
**A. ZELWEROWICZ**  
 Początek codziennie o g. 4-ej, w soboty, niedzielę i święta o 12-ej  
 Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse po 50 gr.  
 Doborowa orkiestra pod kierun. **A. Richtera.**

**Dr. med.**  
**Niewiański**  
 specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych  
 ul. Andrzeja 5  
 Tel. 159-40  
 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1  
 Oddzielna poczekalnia dla pań

**Zamienię 5 pokojowe mieszkanie**  
 z wszelkimi wygodami na takie mieszkanie 3-pokojowe lub sprzedam. Oferta sub „Natychemiast” do adm. „Republiki”.

**Mieszkanie 5-cio pokojowe**  
 ze wszelkimi wygodami na 3 piętrze przy ulicy Narutowicza od zaraz  
**DO ODDANIA.**  
 Wiadomość: tel. 142.00.

**Teatr Świełny**  
**CASINO**  
 Dziś i dni następnych!  
 Wielki podwójny program.

**I. „Grzesznica bez grzechu”**  
 Losy młodej węgierki w Wiedniu i walka jej z fałszywą pruderią mieszczańską.  
 W rolach głównych:  
**Esther Ralston**  
 i **James Hall**  
 jako oficer austriacki.  
 Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

**II. „IGRASZKI KOBIEC”**  
 Komedja salonowo-erotyczna w paryskim eleganckim świecie.  
 W rolach głównych:  
**Adolphe Menjou**  
 oraz partnerka jego  
**Margaret Livingston**  
 słynna uwodzicielka filmowa.  
 Początek o godz. 4.30 po poł.

**Dziś uroczysta premiera!** Najpotężniejszy i najdroższy przebój Europy 1930. Reżyserja Ryszarda OSALDA

**MIŁOSTKI HRABIEGO CAGLIOSTRO**  
 Potężne arcydzieło filmowe na tle fantastycznych przygód słynnego Szarlana XVIII-go wieku Józefa Balsamo.

W ROLACH GŁÓWNYCH:  
**Hans Stüwe**  
**Alfred Abel**  
**Kowal Samborski**  
**Renee Heribel**  
**Rina de Liguero**  
**Ila Meeru**

Na pierwszy seans od godziny 4-ej do 6-ej po poł., w niedzielę od g. 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca od 50 groszy.  
**MUZYKA M. L. DAUERA**  
 Passe-partout i wejściówki nieważne.





I-szy Dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

NA APARATACH  
WESTERN ELECTRIC

Dziś premiera Najwspanialszego przeboju sezonu!! Dziś premiera  
Genjalny śpiewak i artysta filmowy

**AL JOLSON**

— jako —



„SPIEWAK JAZZBANDU”

Historja życia artysty, który wyrwany z murów tradycji gheffa zdobył największą sławę. Tragedja genialnego śpiewaka, którego ojciec, kantor synagogałny wyrzekł się za zerwanie z tradycją i wybić surowy wyrok na łożu śmierci, gdy AL JOLSON w zastępstwie kantora synagogi śpiewał pieśni pojednania **KOL NIDRE.**

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-ej.



**HIGIENA  
SEKSUALNA**

Rewelacyjny film, poruszający niesłychanie doniosłe zagadnienia.

WKRÓTCE WKRÓTCE  
PO RAZ PIERWSZY W ŁODZI.

**LUONA**

Dziś po raz ostatni!  
Natchnione arcydzieło Franka Borzage'a, wytwórni Fox-Film

„Siódme  
Przykazanie”

Olśniewający pean na cześć wszechwładnej i wszechpojętej miłości. W rolach głównych znakomitsza dziś para artystów filmowych

Janet Gaynor  
i Charles Farrell.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A Czudnowskiego. — Początek seansów o g. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatniego o g. 10 wie.z. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

**GRAND  
KINO**

Dziś i dni następnych  
Najnowszy film z największą tragiczną Ewelina Holt niezapomnianą bohaterką filmu „Miłostki” p. t.

„W NOCNYM LOKALU”

Potężny dramat w 10 aktach ilustrujący tragiczne dzieło grzesnej matki, ukrywającej swą hańbą przeszłość przed ukochaną córką.

W roli matki Erna Morena. Wielkie napięcie dramatyczne. — Nocne życie złotej młodzieży.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA. Uwaga! Uwzględniając obecną ciężką sytuację materialną i pragnąc uprzystępnienie wszystkim wstęp do kina, dyrekcja obniżyła znacznie ceny wszystkich miejsc na wszystkie seanse. a mianowicie: W dniu powszednie I seans wszystkie miejsca 1 zł., następnę seanse I miejsce 2 50, II miejsce 1 50, III miejsce 1 zł. Początek seansów o g. 4 pp., w sob., niedz. i święta od g. 12 do 3 wszystkie miejsca po 1 zł. i 50 gr.



# Ostatnia minuta.

## Pociąg runął w przepaść 30 trupów

Nowy Jork, 11 marca (Telegram własny „Expressu”).  
W pobliżu miejscowości kuracyjnej Theresopolis w stanie Rio de Janeiro wykoleił się pociąg. Ponieważ hamulce odmówiły posłuszeństwa, cały pociąg runął z nasypu w przepaść 175-metrowej głębokości.  
Dotychczas naliczono 30 trupów oraz 15 ciężko rannych. Na terenie katastrofy rozgrywają się straszne sceny.

## Auto wpadło pod pociąg 6 osób zabitych

Nowy Jork, 11 marca.  
Pod miejscowością Florin w stanie Pensylwania wpadło auto z 6 pasażerami pod pędzący pociąg pośpieszny. Wszyscy pasażerowie zostali zabici, pociąg wykoleił się.

## 104 dzieci spaliło się podczas pożaru w kinie

Tokio, 11 marca. (Telegram własny „Expressu”).  
Olbrzymia katastrofa, która spowodowała śmierć 104 dzieci, wydarzyła się w portowym mieście Fusen na Korei.  
W miejscowym kinie, podczas uroczystości obchodu 22-jej rocznicy zwycięstwa pod Mukdenem, urządzonej dla dziatwy szkolnej, wybuchło olbrzymie naczynie z naftą, przeznaczone do oświetlenia.  
Momentalnie powstał ogromny pożar.  
Tylko 25 dzieci zdołano wyratować, 4 odniosło niebezpieczne rany, 104 zaś spaliło się żywcem.

## 49 osób zatrutych

Rzym, 11 marca.  
W jednej ze wsi w okolicach Katanji zachorowało z objawami zatrucia po spożyciu słodyczy 49 osób. Dwoje dzieci zmarło wśród strasznych męczarni, wie lu innych walczy ze śmiercią.

## Kto stanie na czele banku Rzeszy



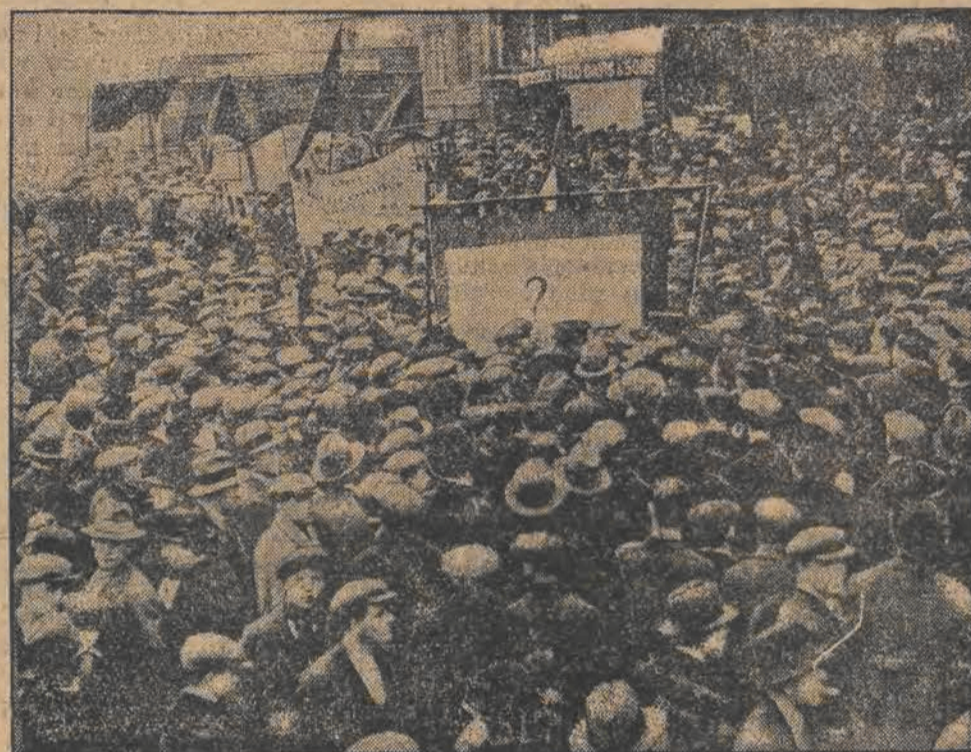
DR. LUTHER.

b. kanclerz Niemiec, jest obecnie najważniejszym kandydatem na stanowisko dyrektora banku Rzeszy, opróżnione przez dr. Schachta.

## Czerwoni wywrotowcy w stolicach Europy



Manifestacje komunistyczne, wyznaczone na dzień 6-go b. m. w wielu miastach europejskich, doprowadziły również w Wiedniu do licznych starć z policją. Na zdjęciu powyższym widzimy aresztowanie komunisty na ulicy Wiednia podczas „marszu głodowego”.



W LONDYNIE udało się komunistom zorganizować szereg demonstracji, które jednak szybko zostały przez policję zlikwidowane.

## Z katastrofą powodzi we Francji



Minister robót społecznych PERNOT (pośrodku) zwiedza ruiny miasta Moissac, w którym powódź wyrzadziła olbrzymie szkody. — W mieście tem utonęło 200 osób. Prawdziwym bohaterem okazał się LUDWIK BOUSOUET, 24-letni mieszkaniec (z lewa w owalu) który z narażeniem własnego życia uratował życie 150 osobom.

## Zwalki Indyj ang. o niepodległość



MAHATMA GHANDI.

głośny przywódca hinduskiego ruchu na cjonalistycznego (u góry) oraz wicekról Indyj LORD IRVIN (u dołu). — Wobec ostatnich posunięć na szachownicy polityki Anglii wobec tej kolonii obaj powyż si przedstawiciele dwu wrogich sobie obozów toczą ze sobą namietną walkę parlamentarną.

## Pomnik pierwszej kobiety która walczyła o prawa swej płci



Pomnik słynnej angielskiej sufrażystki pani Pankhurst, zmarłej przed dwoma laty, odsłonięty zostały obecnie w parku Victoria w Londynie.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12) Gorfelna (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowowiejska 15). (b)

**Prenumerata.** W Łodzi 2.90 miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł miesięcznie. — Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.  
Telefon Administracji 1.22-14. —  
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 6 po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. —

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20. —